

Janusz Lemański

"Ius gentium" i jego rola w wyroczni przeciwko Izraelowi (Am 1,3-2,16)

Studia Theologica Varsaviensia 44/1, 71-95

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JANUSZ LEMAŃSKI

**IUS GENTIUM I JEGO ROLA W WYROCZNI
PRZECIWKO IZRAELOWI (AM 1,3-2,16)**

Wyrocznie przeciwko obcym narodom to niemal stały element wszystkich ważniejszych ksiąg prorockich. Zwykle jednak znajdują się one w centrum (Ez 25-32; So 2,4-13) lub na końcu poszczególnych ksiąg (Iz 12-23; Jr 46-51). Amos stanowi tu wyjątek, gdyż zbiór wyroczni przeciwko narodom otwiera tę księgę i wyraźnie podporządkowany jest ostatniej, rozbudowanej w formie, wyroczni przeciwko Izraelowi. Zbiory takie w innych księgach zwykle służą podkreśleniu dwóch spraw. Z jednej strony uwydatniają odpowiedzialność obcych narodów przed Bogiem Izraela, a więc uniwersalny zakres Jego władzy i tym samym perspektywę kary dla nich za popełnione czyny; z drugiej zaś, ten sąd przygotowuje przyszłe zbawienie ludu Bożego. Pozycja wyroczni przeciwko narodom w Księdze Amosa pozwala jednak sądzić, że tym razem intencja tych wypowiedzi jest odmienna. Akcent wyraźnie położony jest tu na porównanie postępowania narodów i postępowania Izraelitów tak, aby uwydatnić większą winę Izraela¹. Trzeba ponadto zauważyć, że zbiór tych wyroczni u Amosa jest największy pośród Proroków Mniejszych (por. Sof 2,4-13; Jl 3,1-3; Ag 2,22).

1. DATAcja I STRUKTURA ZBIORU AM 1,3-2,16

Strukturalnie badany zbiór tworzy schemat 7+1, a wyrocznia przeciwko Izraelowi wyraźnie stanowi moment kulminacyjny całej wypowiedzi. Drobne różnice zauważalne są również w poprzedzających perypetie o Izraelu wyroczniach przeciwko Tyrowi (1,9-10), Edomowi (1,11-12) i Judzie (2,4-5). Na tej podstawie wielu egzegetów sądzi, że

¹J. Jeremias, *The Book of Amos* (OTL), Louisville 1998, s. 19.

obecny kształt całej sekcji podlegał ewolucji. Pierwotnie były tylko cztery wyrocznie (Aram 1,3-5; Filistyni 1,6-8; Ammon 1,13-15; Moab 2,1-3) związane z kulminacyjną perykopą o Izraelu (2,6-16). Kwestionowanie jednak oryginalności wyroczeni na podstawie drobnych wariacji strukturalnych nie bierze pod uwagę tego, że podobne „anomalie” mogą być zamierzone, a ponadto nie mają wpływu na ogólny schemat całego zbioru. Można nawet powiedzieć, że uwypuklają lepiej centralną ideę zbioru. Agresor i jego ofiara w każdym przypadku sąsiadują ze sobą. Zawsze więc chodzi o pogwałcenie stosunków dobrosąsiedzkich. Dwie centralne perykopy dotyczą narodów (Tyr i Edom), które dokonały naruszenia zasad braterstwa. Chodzi więc o najcięższy wymiar zdrady. Końcowy rezultat wszystkich wykroczeń, opisanych w pierwszych sześciu wyroczeniach, to całkowite wzajemne wyniszczenie i dewastacja całego regionu.

Można zauważyć jednak w kwestionowanych perykopach pewne anachronizmy². Tyr pojawia się w mowach przeciwko narodom w tekstach datowanych począwszy od VI wieku przed Chr. (Iz 23; Jr 27,3; 47,4; 25,22; Ez 26-28; Jl 4,4-8); Edom do inwazji babilońskiej na Judę nie był agresorem, ale raczej ofiarą Judejczyków (Ez 35,5; Ab 1-14), a zarzut przeciwko Judzie: odrzucenie Prawa Jahwe, to temat typowo deuteronomistyczny (Pwt 11,28; 2 Krl 17,15). Jak słusznie zauważa jednak Simian-Yofre³, ani drobne różnice formalne, ani tym bardziej domniemane anachronizmy nie mogą jeszcze przesądzać o wtórnym charakterze powyższych wyroczeni. Edom w roli agresora przed wygnaniem babilońskim nie musi być wcale tak nieprawdopodobny zważywszy na liczne wojny pomiędzy Edomitami i Judejczykami w okresie monarchii. Nie ma o tym jedynie świadectw zapisanych w Biblii, a to jeszcze nie przesądza, że takich agresji nie było. Brak nam jedynie danych historycznych. Język deuteronomistyczny bez wątpienia nie mógł być znany Amosowi przy założeniu, że forma jego wypowiedzi jest inspirowana przez kręgi deuteronomistyczne. Równie dobrze, zauważa ten sam autor, to deuteronomista mógł inspirować się językiem Amosa.

Lista siedmiu narodów tworzy zasadniczo pełne spektrum obcych narodów sąsiadujących z Izraelem. Ich układ, po wyłączeniu

² A. Deissler, *Zwölf Propheten: Hosea – Joël – Amos* (NEB), Würzburg 1992, s. 96 (Tyr), s. 97 (Edom), s. 98 (Juda).

³ H. Simian-Yofre, *Amos* (LBPT 15), Milano 2002, s. 44-45.

kwestionowanych perykop (Tyr, Edom, Juda), nie miałby dużego sensu. Idąc za położeniem geograficznym czterech perykop, uznawanych za oryginalne, uzyskuje się schemat północ-południe: Aram – północny-wschód; Filistei – południowy zachód; Ammon północny-wschód z przesunięciem na południe w stosunku do Aramu i Moab południowy-wschód. Taka dwubiegunowość wyraża u Amosa totalny charakter opisu (por. Am 6,2.14; 9,7). Włączając natomiast perykopy o Tyrze, Edomie i Judzie, uzyskuje się pełne spektrum narodów sąsiadujących z Izraelem, choć schemat jest nieregularny. Tylko cztery pierwsze wydają się wyznaczać przemienne główne kierunki geograficzne wyliczone na zasadzie X:

Tyr (3)	Izrael	Damaszek (1)
Gaza (2)		Edom (4).

Bardziej prawdopodobny wydaje się zatem schemat północ-południe⁴, poprzez który prorok wyraża ideę, iż cały region i wszystkie zamieszkujące go narody popełniają zło.

Pierwsze siedem wyroczeni ma podobny schemat. Otwiera je formuła wprowadzająca: *Tak mówi Jahwe*, za nią pojawia się sekwencja numeryczna: *z powodu trzech występków... i z powodu czterech*, następnie tzw. formuła nieodwołalności: *nie odwrócę tego (wyroku)*, konkretny zarzut wobec każdego z oskarżanych narodów, zapowiedź kary, w której najistotniejszym elementem jest ogień (wyroczenie przeciwko Tyrowi, Edomowi i Judzie ograniczają się tylko do tego elementu, zaś pozostałe rozbudowują zapowiedź kary, podając więcej szczegółowych informacji) i wreszcie formuła konkluzyjna.

W trzech wyroczeniach, uważanych przez niektórych badaczy za młodsze od pozostałych (Tyr, Edom, Juda), motyw kary ogranicza się do ognia, zaś w pozostałych dodane są bardziej szczegółowe jej elementy. Judzie ponadto prorok nie zarzuca żadnego konkretnego wykroczenia, a jedynie sprzeniewierzenie się Prawu Jahwe. Zostaje więc złamana reguła, że wykroczenia dotyczą działania jednego narodu przeciwko innemu narodowi. Wyroczenia przeciwko Izraelowi (Am 2,6-16) ma podobną strukturę do poprzedzających ją proroctw przeciwko narodom. Otwiera ją formuła złożona z trzech elementów formalnych właściwych pozostałym wyroczeniom: wpro-

⁴ Por. dyskusję w: P. Bovati, R. Meynet, *Il libro del profeta Amos*, Roma 1995, s. 70-71.

wadzenie: *tak mówi Jahwe* (w. 6a), formuła numeryczna: *z powodu trzech występków...* *z powodu czterech* (w. 6b) i formuła nieodwołalności: *nie odwrócę tego (wyroku)* (w. 6c). Później jednak prorok wylicza siedem konkretnych zarzutów związanych z relacjami społecznymi wewnątrz Izraela, które noszą znamiona sprzeniewierzenia się prawu Bożemu (ww. 6de-8). Dotychczasową sekwencję przerywa retrospekcja historyczna z ww. 9-12, ukazująca działania Jahwe na rzecz Izraela i przeciwdziałania samych Izraelitów, niweczące wysiłki Boga. Izrael ponadto nie będzie ukarany ogniem, jak inne narody, a kara, która spadnie na Izraelitów, ma rysy eschatologiczne i odpowiada zasadzie *ius talionis* (Am 2,13-16).

Można dostrzec pojedyncze elementy, łączące treść poszczególnych wyroczni pomiędzy sobą. Dwa razy wspomina się np. o Gileadzie jako ofierze agresji (wyrocznie I/V), trzy razy pojawia się Edom w roli agresora (II/III/IV), a raz jako ofiara (VI)⁵. Jedyna regularna zależność została rozpoznana tylko pomiędzy wyroczniami występującymi bezpośrednio po sobie⁶. Każde dwie kolejne wyrocznie tworzą więc parę, a centralna para: Tyr i Edom jest krótsza od pozostałych i kładzie akcent na aspekt braterstwa w stosunkach pomiędzy narodami.

Zarówno struktura poszczególnych wyroczni, jak i przemyślany układ całej sekcji, uwypatnia nacisk na winę, jaką ponoszą poszczególne narody⁷ w ich wzajemnych stosunkach. Judzie zarzuca się odwrócenie od Prawa, nie precyzując jednak szczegółów tego wykroczenia. Takie precyzyjne zarzuty pojawiają się dopiero w wyroczni przeciwko Izraelowi. Schemat teologiczny polega zatem na porównaniu winy poszczególnych narodów, nie znających prawa Bożego, ale łamiących podstawowe normy w stosunkach międzynarodowych. Jeżeli te narody nie unikną kary Bożej, to tym bardziej nie może na to liczyć naród wybrany. Układ dwóch ostatnich wyroczni (Juda-Izrael) pokazuje istotę tego porównania. Jeżeli słuchacze, a w wypadku Amosa byli nimi Izraelici, dopuszczają karę Bożą dla innych narodów, które nie znały Prawa Bożego oraz dla Judy, odwracającej się od Prawa Bożego, to po wyliczeniu konkretnych za-

⁵ Inne szczegóły por. tamże, s. 64-66.

⁶ H. Wolff, *Dodekapropheten 2: Joel, Amos* (BK XIV. 2), Neukirchen-Vluyn 31985, s. 164-171.

⁷ Tamże, s. 170.

rzutów przeciwko Izraelitom, nie mogą również i oni liczyć na to, że ich ona ominie⁸.

2. NA CZYM POLEGA WINA OBCYCH NARODÓW?

W dotychczasowej analizie zauważyliśmy, że poszczególne wyrocznie mają elementy wspólne, obecne we wszystkich wypowiedziach, ale i elementy właściwe tylko poszczególnym wyroczniom. Akcent został w nich położony ponadto na kwestię rodzaju wykroczenia i odpowiadającej mu, na zasadzie *ius talionis*, karze. Przyjrzyjmy się zatem najpierw temu, co łączy poszczególne zarzuty skierowane przeciwko narodom, a potem temu, co jest charakterystyczne dla poszczególnych nacji.

2.1. Elementy wspólne

Sekwencja numeryczna: z *powodu trzech występków... z powodu czterech* wydaje się być standardowa i przypomina mądrościowy sposób wypowiedzi (Prz 6,16-19; 30,15-16.18-19.21-23.29-31; Syr 25,7-11; 26,5-6.28). Egzegeci różnie ją rozumieją. M. We i s⁹ widzi tu sumę wszystkich przestępstw, która daje w efekcie liczbę siedem (3+4=7). Pogląd ten powraca czasem we współczesnych opracowaniach¹⁰, choć większość badaczy nie zgadza się z taką opinią. B. K. Soper¹¹ proponował postrzegać całą sekwencję jako wyraz postępu w wykroczeniach i czwarte, ostatnie z nich, byłoby kulminacyjne (stąd jego szczegółowe przedstawienie). W tym wypadku czwarte oznaczałoby najgorsze z wykroczeń lub jedno i to samo popełnione po raz czwarty na zasadzie: trzy razy okazałem cierpliwość, ale za czwartym razem miara się przebrała. Można w końcu potraktować całą sekwencję mniej dosłownie i zrozumieć ją w sensie: „wykroczenie po wykroczeniu” lub „ludy grzeszyły bezustan-

⁸ E. Zawiszewski, *Księga Amosa*, w: S. Łach (red.), *Księgi Proroków Mniejszych* (PŚST XII-1), Poznań 1968, s. 188.

⁹ *The Pattern of Numerical Sequence in Amos 1-2. A Re-Examination*, JBL 86/1967, s. 416-423.

¹⁰ F. I. Anderson, D. N. Freedman, *Amos* (AB 24A), New York 1989, s. 218 widzi tu reminiscencję tradycji o siedmiu narodach podbitych przez Izraelitów podczas konkwisty Kanaanu (por. Pwt 7,1nn; Joz 3,10; 24,11).

¹¹ *For Three Transgressions and for Four. A New Interpretation of Amos 1,3 etc.*, ExpT 71/1959-60, s. 86-87.

nie". Porównanie z Prz 30, jak zauważają Anderson i Freedman¹², którzy sugerują możliwość takiego rozumienia całej formuły, pozwala sądzić, że ma ona sens klimaktyczny¹³, a nie matematyczny. Obaj egzegeci ostatecznie decydują się jednak rozumieć ją jako cztery kolejne wykroczenia, z których ostatnie byłoby najgorsze i przelało miarę cierpliwości ze strony Boga. Trzeba jednak zauważyć, że w kontekście mądrościowym (zwl. Prz 30) sekwencja wprowadza zawsze literalnie cztery konkretne rzeczy, które chce się wyliczyć. Jej sens w obecnym zbiorze wyroczni może więc być czysto retoryczny: narody, o których mowa, popełniają cztery karygodne wykroczenia i wystarczy pokazać jedno z nich (najgorsze?), aby uświadomić sobie, jak potworne są te przestępstwa¹⁴.

Rdeń, którym określa się we wszystkich wypadkach owo przewinienie, *Peša'* tłumaczony jako: występek, przestępstwo, wykroczenie najczęściej występuje w konstrukcji z prepozycją *bə* i przybiera sens: buntować się przeciwko komuś lub czemuś (por. 1 Krl 12,19; 2 Krl 1,1; 3,5.7). Opisuje zatem akt buntu, pogwałcenie układów partnerskich, np. traktatu wasalskiego, jest więc terminem technicznym z dziedziny polityki, określającym w tych wypadkach występek przeciwko jakiemuś prawu, apostazję wobec wyższego rangą partnera zawartego układu¹⁵. Odnosi się do szerokiego spektrum wykroczeń w dziedzinie społecznej (Wj 22,9), politycznej (1 Krl 12,19; 2 Krl 1,1; 3,5.7), a nawet religijnej (1 Krl 8,50; Iz 1,2; Jr 3,13). We wszystkich tych wypadkach chodzi o zdradę przymierza w szerokim tego słowa znaczeniu i przestępstwa, które są szczególnie irytujące i obraźliwe, jak konkluduje H. Seebass¹⁶. W badanym wypadku w grę wchodzi sfera stosunków społecznych i politycznych. Szczegółowe zarzuty wobec poszczególnych narodów dotyczą bowiem pogwałcenia praw jednostek lub praw narodów¹⁷. Forma liczby mnogiej analizowanego rzeczownika podkreśla naturę tych wykroczeń. Nie są to przestępstwa

¹² F.I. Anderson, D.N. Freedman, *Amos*, s. 217.

¹³ J.A. Soggin, *Il profeta Amos* (SB 61), Brescia 1982, s. 55.

¹⁴ H. Simian-Yofre, *Amos*, s. 36.

¹⁵ R. Knierim, *Peša'*, w: THAT II, s. 488-495; H. Seebass, *Peša'*, w: ThWAT VI, s. 793-810; E. Carpenter, M. A. Grisanti, *Peša'*, w: NIDOTTE III, s. 706-710.

¹⁶ H. Seebass, *Peša'*, s. 799.

¹⁷ Por. M. Paul, *Amos*, Minneapolis 1991, s. 45. Autor ten podkreśla ponadto, że chodzi tu o termin charakterystyczny dla Amosa. Poza Am 1-2 por. jeszcze 3,14; 5,12 oraz formę czasownikową w 4,4. Na ten temat por. też S. Amsler, *Amos et les droits de l'homme l'étude d'Amos 1 et 2*, w: H. Cazelles (red.), *De la Torah au Messie*, Paris 1981, s. 181-187.

przypadkowe i pojedyncze, lecz reguła w zachowaniu oskarżonych. Dla Amosa nie są to jednak wyłącznie dowody na złamanie praw rządzących stosunkami międzynarodowymi. Teologiczny kontekst jego wypowiedzi wskazuje, że są to przestępstwa także przeciwko Jahwe. Każdy z tych narodów stawia swój autorytet ponad autorytetem Boga Izraela, a poszczególne wykroczenia są pogwałceniem międzynarodowych standardów moralnych, uniwersalnego prawa Bożego, czego wyrazem jest nieludzkie traktowanie jednych narodów przez drugie¹⁸.

Ogólną deklarację zamyka formuła nieodwołalności, w której uwagę egzegetów przykuwa zaimbek (3 os. l. poj.), interpretowany bądź jako odniesienie do zapowiedzi kary (tak Wolff), bądź do samej kary (tak Rudolph), o czym będzie mowa w dalszej części poszczególnych wyroczni.

Kolejnym elementem, który łączy wszystkie siedem wyroczni (brakuje go w wyroczni przeciwko Izraelowi), jest ogień – podstawowe narzędzie kary. Poza wyroczniami przeciwko Tyrowi, Edomowi i Judzie, wszystkie pozostałe rozbudowują ten motyw i podają bardziej szczegółowy opis ukarania winnych nacji, związany z rodzajem ich wykroczenia (*ius talionis*). Ponadto Amos używa generalnie czasownika *šālah* – zesłać/posłać (ogień). Wyjątek stanowi tu jedynie wyrocznia przeciwko Ammonitom, gdzie pojawia się czasownik *yāšat* – rozpalić (ogień). Wariant ten być może ma związek ze specyficzną karą polegającą na spalaniu pałaców (ośrodki władzy). Podobnej formuły używa także prorok Jeremiasz, zapowiadając ten sam rodzaj kary dla Jerozolimy i Damaszku (Jr 17,27; 49,27).

Kara, obrazowana przez ogień, należy do konwencjonalnych form wypowiedzi, związanych z pogwałceniem przymierza (por. Pwt 32,22). W praktyce oznacza pożogę wojenną (Pwt 16,13; Joz 6,24; 8,8; 11,9), a bardziej metaforycznie gniew Boży (Rdz 19,24; Wj 24,17; Lb 11,1-3). Amos stosuje ten obraz jako wyraz gniewu Bożego i kary zarazem, rozumiejąc go jako zapowiedź wojny, która zniszczy winny naród:

Szukajcie Jahwe, a żyć będziecie!

Gdyż inaczej jak ogień nawiedzi On dom Józefa i strawi go.

Nikt nie będzie mógł zgasić ognia w Betel (Am 5,6)

(Bóg) powołał jako narzędzie sądu ogień (Am 7,4)

¹⁸ Por. F.I. Anderson, D.N. Freedman, *Amos*, s. 231.

Konkludując dotychczasową analizę, można stwierdzić, że zarówno ogólny wymiar winy (niełojalność, bunt przeciwko, złamanie wzajemnych układów), jak i kary (ogień – symbol sądu Bożego) dotyczą naruszenia norm, które odnoszą się do wzajemnych relacji politycznych i w jakimś sensie naruszają suwerenność Boga w tym zakresie. Termin, który określa winę, wskazuje na nieuczciwość i brak lojalności wobec kogoś, z kim został zawarty jakiś układ. Chodzi więc o naruszenie zaufania i sprzeniewierzenie się komuś lub czemuś. Mówiąc precyzyjniej, to bunt i apostazja, oznaczające wyłamanie się z ogólnie przyjętych zasad regulujących stosunki pomiędzy ludźmi. Zważywszy, że na starożytnym Bliskim Wschodzie wszelkie układy międzynarodowe zawierały odwołanie się do bóstw w roli świadków i sankcję za brak respektowania ustalonych zasad, obowiązujących obie strony, można zrozumieć gniew Boga, spowodowany każdym brakiem niełojalności jednej ze stron.

Amos postrzega Jahwe jako Pana narodów. Według niego Bóg Izraela czuwa więc nad respektowaniem zasad, regulujących wzajemne stosunki pomiędzy nimi. Kara, symbolizowana przez ogień, określa sposób, w jaki osądzi On nieuczciwe narody. Narzędziem tej kary będzie pożoga wojenna, która pochłonie każdy z tych narodów.

Do rozstrzygnięcia pozostaje teraz określenie, jakie konkretnie normy zostały naruszone i dlaczego właśnie ich pogwałcenie wzbudziło gniew Boga?

2.2. Konkretnie zarzuty wobec każdego z narodów

Jak zostało to już wspomniane, egzegetom udało się ustalić, że w układzie poszczególnych wyroczni istnieją związki formalne i lingwistyczne, pozwalające łączyć każde dwie kolejne wyrocznie w parę. Idąc za wynikami tych ustaleń, poszczególne zarzuty zostaną teraz przeanalizowane z uwzględnieniem związków, występujących pomiędzy każdą kolejną parą wyroczni.

a) Aramejczycy (Am 1,3-5) i Filistyni (Am 1,6-8)

Oba narody są reprezentowane w ramach formułowania zarzutów przez ich główne miasta: Damaszek i Gazę. Przy zapowiedzi kary w obu wypadkach pojawiają się także inne regiony i miasta reprezentatywne dla obu nacji: Bikeat-Aven i Bet-Eden w pierwszym

wypadku (w. 5) oraz Aszdot, Aszkelon i Ekron w drugim (w. 8). Ofiara, w pierwszym wypadku, to leżący po drugiej stronie Jordanu Gilead, najbardziej wrażliwy na obce ataki region Izraela i zarazem najtrudniejszy do obrony ze względu na swe usytuowanie geograficzne (w. 3d). W drugim przypadku ofiara agresji nie jest sprecyzowana (w. 6d), ale pojawia się Edom w roli współnika w grzechu. Obie nacje reprezentują ponadto dwie przeciwstawne strony świata. Damaszek leży na północny-wschód od Izraela, zaś Gaza na południowym-zachodzie. Obie wyrocznie kończą się przywołaniem nazwy narodu reprezentowanego dotąd przez najważniejsze miasta i regiony: Aram (w. 5d) i Filistyni (w. 8d). Finalna część wypowiedzi, dotyczącej kary, ma identyczną strukturę syntaktyczną (wyłączywszy dodatek o deportacji Aramejczyków do Kir). Deportacja, która jest karą w pierwszym wypadku (w. 5d), w drugim stanowi przedmiot wykroczenia (w. 6d). Zwroty: *wyćpię mieszkańców... i dzierżącego władzę* są identyczne w obu wypadkach (ww. 5bc. 8ab), choć nie dokładnie w tym samym miejscu w strukturze wyroczni. Różnica jest również w tym, że w przypadku Damaszku ogień strawi dom Chazazela i pałace Ben-Hadada (dwaj władcy w. 4), a w drugim mury i pałace Gazy (w. 7b).

Przyjrzyjmy się teraz wykroczeniom, które stanowią przyczynę kary Bożej. W czasach Amosa Gilead to wschodnia część Izraela, leżąca za Jordanem, której granice wyznacza od południa rzeka Jabbok i Baszan, a od północy potok Jarmuk. Idąc śladem danych biblijnych, region ten rzadko był atakowany przez Aramejczyków z Damaszku (2 Krl 10,32-33; 13,7 por. Am 1,4 ten sam czasownik). Zarzut sformułowany jest za pomocą metafory: „zmlócili saniami z żelaza Giled”. Przywołuje to obraz ze świata rolniczego, pierwszy etap młocki, kiedy oczyszcza się zboże z plew, przeczesując kłosa saniami, składającymi się z drewnianej ramy, pod którą znajdowały się kamienne lub żelazne zęby (Iz 28,27-28)¹⁹. Żelazo symbolizuje tu przemoc i siłę (por. Joz 17,16.28; Sdz 1,19; 4,1), a więc miazdzące zwycięstwo i okrutny wyzysk podbitych terenów (por. Iz 41,15-16; Mi 4,13). Aramejczycy potraktowali zdobyty przez nich teren jako źródło wyzysku ekonomicznego, swego rodzaju kolonię rolniczą (por. „zmlócili”), utrzymywaną za pomocą przemocy militarnej

¹⁹ M.D. Futato, *hārûš*, w: NIDOTTE II, s. 271.

(por. „żelazne sanie”). Amos zarzuca im więc gwałt i ekscesy, dokonywane przez armię na sąsiednim narodzie, ale i późniejszy wyzysk ekonomiczny. Ponieważ taki sposób traktowania zwyciężonych jest elementem polityki tego narodu, kara dotyka jego przywódców, ich pałace, najważniejsze terytoria, a w końcu cały naród zostaje uprowadzony do Kir w Mezopotamii, miasta związanego z ich pochodzeniem (por. Am 9,7). Ten motyw oznacza symbolicznie rodzaj *reversal history*²⁰. W ten sposób prorok zaznacza ich definitywne unicestwienie. Historycznie dokonało się to w czasach najazdu Asyryjskiego za panowania Salmanassara III w 732 r. (por. 2 Krl 12,18).

W wypadku Filistynów, reprezentowanych przez ich największe miasta z Gazą na czele, nie zostaje sprecyzowana ofiara ich agresji. Zarzut jest jednak bardzo wyrazisty: *uprowadzili doszczętnie ludność, aby wydać ją Edomowi* (w. 6d). W historii Syryjczyka Naamana wspomina się o tym, iż miał on niewolnicę uprowadzoną kiedyś z ziemi Izraela przez Aramejczyków (2 Krl 5,2). Praktyka tego rodzaju była więc znana. W 2 Krn 21,16-16 wspomina się o ich ataku na Judę za panowania Jorama (852-841). Nie inaczej jednak zachowywali się także sami Izraelici, o czym świadczy zachowanie Joasza po zdobyciu przez niego Jerozolimy w trakcie wojny z Amazjaszem, królem Judzkim (por. 2 Krl 14,14). Tym razem chodzi jednak o traktowanie ludzi jak towaru, który można odsprzedać, a proceder ma charakter deportacji totalnej (por. *Gālūt šōlēmā^h*)²¹. Czasownik *sāgar* (hifil) – tłumaczony zwykle w sensie: „odsprzedać, dostarczyć, przekazać”, używany jest regularnie w idiomatycznym zwrocie: „zamknąć w czyichś rękach” i oznacza poddanie kogoś surowej karze, a nawet skazać na śmierć²². Prawo zakazywało wydawania właścicielowi niewolnika, który schronił się u kogoś z obawy o swoje życie (por. Pwt 23,16). W tym wypadku chodzi dodatkowo o porwanie, za które Prawo Mojżeszowe przewidywało karę śmierci (por. Wj 21,16). Jako współuczestnika w tym procederze wspomina się Edom, kraj znany z licznych kopalni obie formy prawidłowe miedzi, w których wykorzystywano pracę niewolników (por. 2 Krl 28,17 agresja Edomitów na Judę). Podłoże jest zatem czysto

²⁰ D. Stuart, *Hosea-Jonah*, s. 311.

²¹ Chodzi o bezwzględną niewolę bez możliwości wykupu; por. E. Zawiszeński, *Księga Amosa*, s. 191.

²² B.T. Arnold, sgr, w: NIDOTTE III, s. 224-226.

ekonomiczne, a dobre stosunki pomiędzy przeciwległymi południowymi sąsiadami Izraela i Judy oparte były na nieszczęściu mieszkańców sąsiadującego z nimi kraju i noszą znamiona ich całkowitego unicestwienia.

Jedyny problem, podnoszony przez egzegetów, stanowi tu sposób, w jaki dokonywały się transakcje handlowe pomiędzy Filistynami i Edomitami. Oba kraje rozdzielało bowiem terytorium Judy. Być może handel dokonywał się z pomocą pośredników (por. Tyr w. 9d)²³.

Podobnie jak w wypadku Aramu, kara dotyka ośrodków władzy (w. 7), a ostatnie zdanie: *zginie reszta Filistynów*, zapowiada, podobnie jak w poprzednim wypadku, ich całkowite unicestwienie (w. 8; por. Jr 15,9).

Oba przykłady agresji militarnej łączą się nie tylko z okrucieństwem i przemocą, wynikającą z pożogi wojennej, ale i z systematycznym wyzyskiem ekonomicznym. Charakter kary w obu wypadkach podkreśla, że nie chodzi tu jedynie o ekscesy pojedynczych grup lub epizody, ale o regularną politykę, uprawianą przez ośrodki władzy w tych krajach. Z tego też powodu gniew Boży dotyka nie tylko władców, ale znamionuje całkowite unicestwienie tych narodów.

b) Fenicjanie (Am 1,9-10) i Edomici (Am 1,11-12)

Obie wyrocznie są krótsze od pozostałych (wyłączywszy wyrocznię dotyczącą Judy). Łączą je najpierw terminy „brat” (w. 11d) i „bracia” (w. 9e)”, użyte przy prezentacji wykroczenia, jak i ich totalny charakter. W pierwszym wypadku deportacja jest całkowita (w. 9d), podobnie jak w poprzedniej perykopie (por. w. 6d), a w drugim gniew trwa nieustannie i do końca (w. 11d). Jedyna istotna różnica to ta, że w wypadku Tyru zarzut ma jeden dwuwiersz (w. 9de), a w wypadku Edomu dwa dwuwiersze (w. 11de i fg). Przy zapowiedzi kary, która jest identyczna: spalenie murów (ww. 10.12), pojawia się drobna różnica. W pierwszej wyroczni powtarza się nazwę miasta-państwa Tyr, a w drugiej wymienia inne miejscowości Edomu: Teman i Bosra.

²³ M. Haran, *Observation on the Historical Background of Amos 1,2-2,6*, IEJ 18/1968, s. 203-207.

Oba wymienione państwa znajdują się, podobnie jak dwa poprzednie, po przeciwnych krańcach. Tyr leży bowiem na północnym-zachodzie od Izraela, a Edom na południowym-wschodzie. Pierwsza część zarzutu przeciwko Tyrowi (w. 9d) jest identyczna, jak w przypadku Gazy (w. 6d). Chodzi o całkowitą deportację ludności i odsprzedaż jej Edomitom. Ciężar winy podkreśla tym razem jednak dodatkowe oskarżenie: *nie pamiętali o bratnim przymierzu* (w. 9e)²⁴. Zwrot *barit 'ahim* wraz z czasownikiem *zakar* to *hapax legomenon* w Starym Testamencie. W Biblii nie wspomina się o jakimś przymierzu zawartym przez Tyr z Izraelem, który jest prawdopodobną ofiarą tej agresji. Historia stosunków pomiędzy tymi narodami obfituje jednak w przykłady dobrosąsiedzkich relacji. Chiram, król Tyru był przyjacielem Dawida (2 Sm 5,11; 1 Krl 5,15), zawarł też przymierze z Salomonem (1 Krl 5,26), nazywał go nawet swoim bratem (1 Krl 9,13). O tych dawnych związkach myśli zapewne Amos, formułując swój zarzut. W późniejszych wypowiedziach prorockich dość często Tyr uosabia pychę i brak szacunku wobec innych narodów (Iz 23,1-16; Ez 26,2-28,19; Jl 4,4-8; Za 9,2-4). Psalm 83,6-8 wymienia już wprost Tyr wśród nieprzyjaciół Izraela.

Również zarzut przeciwko Edomowi odwołuje się do idei braterstwa. Tym razem jednak owe braterstwo jest bardziej ściśle, bo oba narody pochodzą od Jakuba i Ezawa, synów Izaaka, i już w łonie ich matki Rebeki toczyły ze sobą walkę (por. Rdz 25,22-23). Z drugiej strony w tradycji deuteronomistycznej wzywa się Izraelitów do braterskiej miłości wobec Edomitów (Pwt 23,8-9; por. Pwt 2,4-5 i Lb 20,14-21).

Główne wykroczenie Edomitów polega na prześladowaniu „swe-go brata” za pomocą miecza (por. Rdz 27,40; Ez 35,5). Zawziętość w takim postępowaniu podkreśla brak braterskiego współczucia, miłosierdzia, (w. 11d) i nieustępliwość, czy wręcz zaciętrzewienie w prześladowaniu (w. 11ef). Wielu badaczy²⁵ podkreśla, że termin *rahāmāyw* odzwierciedla swoim polem semantycznym relację

²⁴ Liczne zachowane traktaty wasalskie z tego regionu potwierdzają, że termin „brat” stanowił standardowe określenie używane w nich na określenie partnerów układu; por. J.A. Soggin, *Il profeta Amos*, s. 64.

²⁵ M. Fishbane, *The Treaty Background of Am 1,11 and Related Matters*, JBL 89/1970, s. 313-318; tenże, *Additional Remarks on rhmyw (Amos 1,11)*, JBL 91/1972, s. 391-393; R.B. Coote, *Amos 1,11: rhmyw*, JBL 90/1971, s. 206-208; M.L. Barré, *Amos 1,11 Reconsidered*, CBQ 47/1985, s. 420-427.

przymierza. Jego podstawowe znaczenie wyraża jednak więzy krwi, łono matki, a więc słowa pochodzące od rdzenia *rḥm*, opisujące litość, współczucie czy przychyłność, wyrażają najczęściej uczucia zarezerwowane dla najbliższych krewnych²⁶. Wina Edomitów, pochodzących wraz z Izraelitami od tych samych rodziców, jest więc jeszcze większa, a ich zawziętość w prześladowaniu Izraela, swego brata, tym bardziej niezrozumiała. Paralelny do *rahāmāyw* jest termin *šāhat*, który pozwala sądzić, że chodzi nie tyle o abstrakcyjny termin „litość, miłosierdzie”, ile o ofiary ludzkie. Zwykle opisuje on czynność mordowania (2 Sm 1,14) lub niszczenia jakiegoś narodu (Oz 11,9). Możliwe więc, że *rahāmāyw* lepiej jest rozumieć w sensie: „zabijał swoich krewnych/sprzymierzeńców”²⁷ niż „tłumił uczucie miłosierdzia” (tak BT), zwłaszcza, że w 2 Krl 3 wspomina się także o przymierzu pomiędzy Izraelem, Judą i Edomem oraz wspólnej wyprawie na Moab. Z drugiej jednak strony *šāhat*, tłumaczone w sensie „zniszczyć”, można odnieść do niszczenia miasta (Rdz 13,10), fortecy (Jr 48,18; Lm 2,5-6) lub bardziej abstrakcyjnych rzeczywistości, np.: słów (Prz 23,8), mądrości (Ez 28,17), czyjśgo działania (Pwt 32,5), wierności (Wj 32,7). Wina Edomitów polega zatem także na zniszczeniu miłosierdzia wobec brata²⁸. Nie chodzi więc o epizod, ale o stałą tendencję. Dwa następne terminy wyrażające gniew (*'ap*) i furię połączoną z arogancją (*'ebārā^h*), wzmacniają dodatkowo określenia: „trwać nieustannie” (*way-yiṭrōp lā'ad*) oraz „strzec do końca” (*šmārā^h neṣaḥ*), które pozwalają zrozumieć ciężar przestępstwa popełnionego przez Edomitów. To swoiste zacierzewienie wobec bratniego narodu.

O ile więc Fenicjanie z Tyru, z żądzy zysków ekonomicznych, popełniają przestępstwo zdrady wobec narodu, z którym łączy ich dawna tradycja braterskiego przymierza, o tyle zachowanie Edomitów, pochodzących od Ezawa (Rdz 36,1nn), brata Jakuba (por. Rdz 25,19-34), jest ciosem wymierzonym w kogoś, z kim łączą ich nie tylko traktaty polityczne, ale przede wszystkim braterstwo krwi. Rywalizacja pomiędzy potomkami obu braci ma swoje źródło już w konflikcie pomiędzy ich antenatami (Rdz 25,23; 27,41-45; 32,8-9). Zwykle to Izraelici jednak byli agresorami (Saul 1 Sm 14,27;

²⁶ M. Butterworth, *rḥm*, w: NIDOTTE III, s. 1093-1095.

²⁷ E.I. Anderson, D.N. Freedman, *Amos*, s. 266.

²⁸ H. Simian-Yofre, *Amos*, s. 39.

Dawid 2 Sm 8,12-14, Salomon 1 Krl 11,14.25; Joram 2 Krl 8,20-21; Amazjasz 2 Krl 14,7-11 i współczesny Amosowi Azariasz 2 Krl 14,22). O ataku Edomitów na Jerozolimę wspomina się dopiero podczas wyprawy Nabuchodonozora przeciwko Judzie (Ez 25,12; 35,5.11; Ab 10.12.14; Ps 137,7; Lm 4,21). Niewykluczone, że we wcześniejszych wojnach mogli oni występować w roli agresora, choć nie ma danych biblijnych i pozabiblijnych, które mogłyby to potwierdzić. Przesłębstwo ich polega jednak na nienawiści wobec bratniego narodu, z którym łączą ich więzy krwi, oraz przedłużanie w czasie tego negatywnego uczucia.

Choć ofiara w obu wypadkach nie jest nazwana wprost, można łatwo domyślić się, że chodzi o Izrael. Oba oskarżone narody połączyły się we współpracy przeciwko swemu sąsiadowi, z którym związane były więzami braterstwa. Ich wrogość miała charakter zdrady. Edom, oprócz bezpośredniej winy, współdziałał także z Filistynami i Fenicjanami w deportowaniu mieszkańców sąsiedniego kraju, dążąc do jego wyludnienia i unicestwienia. Kara w obu wypadkach dotyka pałaców, a więc ośrodków władzy. W przypadku Tyru pojawia się dodatkowo zapowiedź spalenia murów miasta.

c) Ammon (Am 1,13-15) i Moab (Am 2,1-3)

Oba narody: Ammonici i Moabici są bezpośrednimi sąsiadami, żyją na wschodnim brzegu Jordanu, pierwszy na południu od Gileadu, a drugi na północ od Edomu (por. Rdz 19,36-38). Ich wykroczenia w pewnym sensie są wobec siebie uzupełniające (1,13de i 2,1de). Wymienione nacje przejawiają zawziętość wobec swych nieprzyjaciół, jedni jeszcze przed ich narodzeniem (Ammon), a drudzy nawet po ich śmierci (Moab). Zapowiedzi kary (1,14-15b i 2,2-3b) tworzą sekwencję złożoną z trzech dwuczłonowych zdań, choć rozłożonych w obu wypadkach w różny sposób. Obie wyrocznie kończą się też w podobny sposób: „(wszyscy) razem” i „razem z nim” (1,15b i 2,3b). Powtarzają się słowa, wyrażające krzyk rozpacz, i dźwięk trąb, dających sygnał do wojny (1,14b i 2,2b).

Jedyny raz w cyklu wyroczni pojawia się etniczne określenie oskarżanego narodu: synowie Ammona (w. 13b; por. Jr 27,3)²⁹. We-

²⁹ Na ten temat por. D.I. Block, *Bny 'mwn: the Sons of Ammon*, AUSS 22/1984, s. 197-212.

dług Rdz 19,38 pochodzą od jednej z córek Lota, a więc są spokrewnieni z Abrahamem i Izraelitami, do których należało w czasach Amosa terytorium Gileadu. Liczne wojny pomiędzy Ammonitami i Izraelitami zwykle związane były z chęcią panowania na tym terenie (Sdz 11,8-33; 1 Sm 11,1-11; 2 Sm 10,1-14; 12,26-31; 2 Krn 20,1-30), jednak w czasach monarchii Izrael kontrolował te zakusy i był w stanie przeciwstawić się Ammonitom (2 Krl 14,25). Według Amosa motywacją ich wyjątkowego okrucieństwa jest chęć włączenia Gileadu do Ammonu nie tylko poprzez aneksję militarną, ale i poprzez wyniszczenie jego dotychczasowych mieszkańców.

Konkretny zarzut to rozcinięcie brzemiennych w Gileadzie (w. 13d), spowodowane chęcią poszerzenia swoich granic (w. 13e). Tym razem więc nie ekonomiczny wyzysk, jak czynili do Aramejczy cy (por. 1,3d), ale ekspansja terytorialna staje się powodem okrucieństwa wobec mieszkańców tego regionu. Czasownik *Bāqa'* oznacza dosłownie „rozłupywanie”, „rozcinięcie”. Najczęściej używa się go w odniesieniu do przełamywania murów miasta lub przekraczania granic kraju. Czasem określa też zdobywanie czegoś (Iz 7,6; 2 Krn 21,17; 32,1). Rozcinięcie brzemiennych kobiet to w istocie rzeczy chęć całkowitego unicestwienia danego narodu, połączona z wielkim bestialstwem (2 Krl 8,12; 15,16; Oz 14,1). Praktyka taka była jednak dobrze znana w tym regionie starożytnego świata³⁰.

Kara, która spadnie na Ammonitów, dotyka w szczególności sposób ich króla i urzędników oraz stolicę Rabba. Narzędziem jej będzie przegrana, sądząc po skutkach, wojna, w konsekwencji której miasto zostanie zniszczone, a sprawujący władzę pójdą do niewoli (w. 14-15a). Użyte słownictwo: „dni wojny”, „okrzyki wojenne” lub „krzyk rozpacz”, „silny wiatr”, „burza” należy do języka teofanii (Ps 83,16; Iz 29,6; Jr 23,19; Prz 10,25).

Również Moab jest synem Lota, zrodzonym z jego starszej córki, a Ben-Ammi (Ammonici) jest jego przyrodnim bratem (Rdz 19,30-38). Zarzut przeciwko Moabitom brzmi: *on (Moab) spalił kości króla Edomu na wapno* (2,1d). Edom, który dotychczas występował bądź w roli agresora (1,11), bądź w roli współwinowajcy w handlu niewolnikami (1,6d; 1,9d), teraz sam staje się ofiarą Moabitów. Dotychczas można było się domyślać, jeśli nie

³⁰ M. Cogan, *Ripping Open Pregnant Women in Light of an Assyrian Analogue*, JAOS 103/1983, s. 755-757.

było to powiedziane wprost, że ofiarą jest Izrael. Teraz, jeden z głównych nieprzyjaciół Izraela, co potwierdzają różne sposoby jego udziału w dręczeniu Izraela, jego brata, zostaje unicestwiony. Królowie Moabu znani byli ze składania ofiar z ludzi (2 Krl 3,27), więc być może i pokonany władca Edomu został złożony w takiej ofierze. Akcent pada tu jednak nie na króla jako takiego, ale na jego kości zredukowane do wapna (*laššîd*). Wymagało to bardzo intensywnego ognia, więc możliwe, że Amos używa tu języka metaforycznego, aby podkreślić zaciekłość Moabitów wobec pokonanych nieprzyjaciół³¹. Godny pochówek to akt łaski i wyraz szacunku wobec pokonanego, który nie zawsze był respektowany przez zwycięzców (por. Jr 8,1-3; Ez 37,1-10). Jednak spalenie czyichś kości to coś więcej niż wyraz pogardy wobec zwyciężonych, to świadome działanie, mające na celu całkowite unicestwienie czyjejś egzystencji. Gdy mowa jest o królu, oznacza symboliczne uniemożliwienie odrodzenia się dynastii. Kości zwykle szanowano i grzebano jako fundament grupy plemiennej. Mojżesz zabiera ze sobą kości Józefa, gdy wychodzi wraz z Izraelem z Egiptu (Wj 13,19) i zostają one potem złożone w grobie w Sychem (Joz 24,32).

Zapowiedź kary generalnie odpowiada tej, która spadnie na Ammonitów. Miasto Keriot jest nieznane, ale wielu autorów sądzi, że chodzi o jakąś dawną nazwę stolicy Moabu – Ar, być może centrum kultu ich głównego boga Kemosza³².

Oba oskarżone narody zaatakowały swoich sąsiadów, Ammon na północy, a Moab na południu. Ich wina jest tym większa, że nie tylko kierowały się rządzą poszerzenia swojego terytorium ich kosztem, ale dążyły do całkowitego unicestwienia ludności, która zamieszkiwała anektowane tereny (Ammon) i zapobieżenia możliwości politycznego odrodzenia się tych ludów (Moab). Tumult, charakterystyczny dla ponoszonej przez nich kary, stanowi kontrast wobec milczenia ich ofiar. Oba narody nie tylko dążyły do zabicia swych ofiar, ale w swym zacietrzewieniu i bestialstwie działały przeciw ich życiu, zanim się ono mogło narodzić lub nawet, kiedy się ono już skończyło.

³¹ P. Bovati, R. Meynet, *Il libro del profeta Amos*, s. 64.

³² G.L. Mattingly, *Chemosh*, w: ABD I, s. 895-897. Por. też Jr 48,24 i Stela Meszy 2.13, w: ANET 320.

* * *

Podsumowując dotychczasową analizę, można stwierdzić, że narody, o których mowa, wyniszczają się wzajemnie z żądzy zysków ekonomicznych lub aspiracji politycznych. Główną ofiarą, jak się wydaje, jest Izrael, choć przykład Edomu wskazuje, że poszczególne zarzuty, np. handel niewolnikami, mogą mieć także inne odniesienia. Aram i Filistyni to tradycyjni nieprzyjaciele Izraela. Moab i Ammon są spokrewnione poprzez Lota, bratanka Abrahama, z Izrelem. W samym centrum zaś wspomina się o braterskim przymerzu (Tyr) i bezpośrednich więzach krwi (Edom). Klucz do interpretacji tych wyroczeni leży więc w idei braterskiego sąsiedztwa, które poprzez zdradę i przemoc, motywowane polityką i ekonomią, jest destrukcyjne dla wszystkich, bo w końcowym efekcie wyniszcza nawet samych agresorów. Historycznie rzecz biorąc, większość z tych ludów stała się ofiarą Asyrii.

Idąc za sekwencją poszczególnych wyroczeni, łatwo zauważyć, że łamane są prawa o dobrosąsiedztwie, naruszane są granice, łamane są braterskie traktaty, a nawet nie respektuje się więzów krwi. Wszystkim rządzi zdrada, żądza zemsty, chciwość i ambicje polityczne. W rezultacie agresorzy prędzej czy później sami stają się ofiarami, a cały region zostaje zniszczony. Największą ofiarą tych wszystkich nagannych zachowań jest jednak ostatecznie pojedynczy człowiek: uciskany wyzyskiem ekonomicznym (1,3), siłą uprowadzany ze swego kraju (1,6.9.15), ofiara zacierzwienia, nierespektującego nawet więzów braterskich, wynikających czy to z zawartych układów o przyjaźni (1,9), czy to z więzów krwi (1,11), okrutnie mordowany, jak ma to miejsce w wypadku brzemiennych kobiet (1,13), lub pozbawiony szacunku nawet po śmierci (2,1). Przykład Edomu pokazuje, że ostatecznie, kto mieczem wojuje, od miecza sam ginie. Choć oskarżenia kierowane przeciwko poszczególnym narodom i ich władcom nie wynikają wprost z Prawa Mojżeszowego, to poszczególne zarzuty ukazują absurdalne okrucieństwo i zaślepienie wszystkich przeciwko wszystkim. Naruszają najbardziej elementarne prawa, którymi winna rządzić się każda społeczność w swoich relacjach z inną społecznością. Jeżeli brak poszanowania tych podstawowych zasad sprowadza karę ze strony Jahwe na narody, nie znające Prawa Bożego, to jak postąpi On z Judą i Izraelem, które tym Pra-

wem powinny kierować się na co dzień? Patrząc z perspektywy Izraela, łatwo było czuć się ofiarą agresji innych nacji. Czy jednak sam Izrael nie zachowywał się podobnie do swych sąsiadów? Sam Amos nie mówi tego wprost, ale liczne odniesienia, przytaczane w trakcie dotychczasowej analizy, wskazują, że Izraelici postępowali często bardzo podobnie tak wobec Edomitów, jak i jeszcze ściślej spokrewnionej z nimi Judy.

d) Juda (Am 2,4-5)

Wyrocznia przeciw Judzie pod względem formalnym bliska jest centralnym wyroczniom przeciwko Tyrowi i Edomowi. Jedyne zarzut odbiega od dotychczasowego schematu. Judzie Amos nie zarzuca żadnego konkretnego przestępstwa, a jedynie ogólnie stwierdza, że odrzucili prawo i nie przestrzegali przykazań oraz, że dali się zwieść kłamstwu. Zwykle przyjmuje się, że chodzi o odrzucenie prawa i idolatrię, zatem o sam korzeń wszelkiego grzechu. Temat ten jest charakterystyczny dla teologii deuteronomistycznej (Pwt 11,28; 2 Krl 17,15). Ciężar przewinienia podkreśla przywołanie przykładu ojców, którzy postępowali w ten sam sposób. Chodzi zatem o historyczną kontynuację postawy, która wyznacza ciągle nieposłuszeństwo (*mā'as*) i apostazję (*tā'āⁿ*). Kara w tym wypadku jest identyczna jak poprzednio, Juda zostanie zniszczona przez ogień (por. 2 Krl 25,9).

Jeżeli jednak tekst należy do oryginalnej warstwy, to termin *tôrāⁿ* trzeba interpretować podobnie, jak u Oz 4,6; 8,1.12, rozumiejąc go w sensie: Tora prorocka, a więc nauczanie proroków bez odniesienia do konkretnego zbioru praw w rodzaju kodeksu prawa. Również termin *kizbêhem* – „ich kłamstwa”, który określa przyczynę zepsucia, nie należy, jak zwykło się sądzić, do języka idolatrii. Gdy ma się na myśli bałwochwalcze idole, zwykle określa się je jako: nicość (*hbl* por. Pwt 32,21; 1 Krl 16,13.26; Jr 2,5), oszustwo (*šqr* por. Jr 10,14-15) lub obrzydliwość (*tw'bh* por. Pwt 13,15; 17,4; Jr 32,35). Czasownik *tā'āⁿ*, którego podmiotem są kłamstwa, należy do języka upomnień prorockich, kierowanych wobec przywódców ludu (Iz 3,12; 9,15; 19,13) i przeciw praktykom baalistycznym (Jr 23,13; Mi 3,5) i wskazuje na zagubienie serca (Iz 21,4). Chodzi więc nie tyle o chodzenie za obcymi bogami, o których się tu nie wspomina, ile o ogólnie pojęte odruchy serca, złe skłonności (Oz 4,12; Jr

9,13)³³. Zarzuty wobec Judy mają zatem w istocie dwie przyczyny: zaniedbanie nauczania przez proroków i uleganie kłamstwu. Wina Judy jest większa niż ich sąsiadów, bo chociaż nie popełniła ona żadnego okrucieństwa względem nich, to jednak znając wymogi stawiane przez Boga, zignorowała je i odrzuciła³⁴.

Z punktu widzenia Izraela Juda jest obcym narodem³⁵, choć w praktyce obie nacje łączą więzy braterskie. Akcent zostaje jednak przesunięty na stosunki wewnętrzne, gdyż Juda nie popełniła żadnego wykroczenia przeciwko innemu narodowi. W ten sposób zostaje przygotowana wyrocznia przeciwko Izraelowi. Jeżeli mógł cieszyć się on z tego, co spotkało bratnią i sąsiadującą z nim od południa Judę za stały brak respektu wobec słowa Bożego, to za chwilę zrozumie, dlaczego sam nie jest w lepszej sytuacji od swoich południowych sąsiadów.

e) Izrael (Am 2,6-16)

Wyrocznie Amosa dotyczą „spraw Izraela” (1,1). Również ofiarą działań obcych narodów najczęściej byli Izraelici. Jeżeli brzydzili się oni i potępiali nieludzkie zachowania swoich sąsiadów, powodowane żądzą zysku ekonomicznego i aspiracjami politycznymi, prowadzącymi do działań, mających na celu unicestwienie sąsiednich ludów, to jak ocenić fakt, iż podobne postawy można zaobserwować w samym Izraelu, gdy chodzi o stosunki społeczne, rządzące relacjami pomiędzy braćmi? Jeżeli Izraelici mogli czuć satysfakcję z tego, że Bóg ukarze obce narody za taką postawę, a nawet bratnią Judę za zaniedbanie nauczania prorockiego i uleganie fałszywym odruchom serca, to czy sami mogli spodziewać się innej reakcji na to, co zostanie im za chwilę zarzucone?

Z dotychczasowymi wyroczniami łączy perykopę dedykowaną Izraelowi ten sam styl wprowadzenia (w. 6abc). Później już jednak forma wyroczni jest zupełnie inna. Liczba zarzutów przeciwko Izraelowi wynosi siedem (ww. 6d-8), co pozwala zrozumieć, dlaczego

³³ Tak E. Bons, *Das Denotat von bwbyhm „ihre Lügen“ im Judasspruch Am 2,4-5*, ZAW 108/1996, s. 201-213; H. Simian-Yofre, *Amos*, s. 42-43.

³⁴ G. Witaszek, *Amos – prorok sprawiedliwości społecznej*, Lublin 1996, s. 195.

³⁵ Por. 2 Sm 3,1; 1 Krl 12,19; 15,6-7.32; 2 Krl 16,5. Odnośnie oskarżenia Judy o niewierność Prawu Mojżeszowemu por. 2 Krn 13,5-12; 1 Krl 14,22-24; 2 Krl 17,19.

prorok poprzedził je siedmioma wyroczniami o innych narodach. Struktura wyroczni jest koncentryczna: po wprowadzeniu (A: w. 6abc) następuje oskarżenie (B: ww. 6d-8) i opis działań Boga na rzecz Izraela (C: ww. 9-10). Centralny *passus* (ww. 11-12) podkreśla ten koncentryczny układ całej perykopy:

w. 11a: Wzbudzałem spomiędzy waszych synów proroków,

w. 11b: **A spomiędzy waszych młodzieńców nazirejczyków.**

w. 11c: *Czyż nie było tak, synowie Izraela? Wyrocznia Jahwe.*

w. 12a: **A wy dawaliście pić nazirejczykom wino**

w. 12b: I prorokom rozkazywaliście: „nie prorokujcie!

Izrael działał przewrotnie, świadome niwecząc skutki Bożego działania. W efekcie powoduje to odwrotne postępowanie ze strony Boga, który zacznie działać już nie na rzecz, ale przeciwko Izraelowi (C': w. 13), zapowie karę (B': ww. 14-16a) a cała wyrocznia zamknie się standardową formułą konkluzyjną (A': w. 16b).

Można doszukać się tu nawet pewnej strategii retorycznej. W centralnych perykopach przeciwko obcym narodom dominujące były określenia: brat (1,9.11) i przymierze (1,9). W pomostowej perykopie przeciwko Judzie odpowiadają im wyrażenia: ojcowie i prawo prorockie (2,4), a w perykopie o Izraelu: synowie (2,11) i prorocy (ww. 11a. 12b)³⁶. O ile Judzie zarzuca się odrzucenie słowa Bożego i uleganie złym skłonnościom, o tyle Izraelowi wykazuje się perwersję w jego postępowaniu, gdyż nie tylko ignorował Boga, ale przewrotnie niszczył wszystkie jego wysiłki, mające na celu poprawę tej sytuacji.

Siedem zarzutów skierowanych wobec Izraela odzwierciedla w sobie istotę zarzutów z poprzednich wyroczni. O ile tam chodziło jednak o sąsiadów, o tyle tu chodzi o członków jednego i tego samego narodu. Wykroczenie jest tym większe, że inne narody (poza Judą) nie miały do dyspozycji prawa Bożego, a jedynie ogólne prawo narodów i jednostek do zachowania własnej godności, wolności, respektu wobec życia, sprawiedliwości i pokoju, wynikające z czegoś, co można by określić mianem *ius gentium*, zdroworozsądkowego doświadczenia, które uczy, by respektować innych, jeśli samemu chce się być respektowanym. Można to opisać Jezusowymi stwierdzeniami: *wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną* (Mt 26,52) lub *Wszystko więc, co byście chcieli, żeby ludzie wam czynili, i wy im czyńcie!* (Mt 7,12; por. Tb 4,15).

³⁶ P. Bovati, R. Meynet, *Il libro del profeta Amos*, s. 108.

Dwa pierwsze zarzuty (w. 6de) łączą się ze słowem *mākar* – „sprzedawać”. Z jednej strony chodzi o sprawiedliwego (*šaddīq*), a z drugiej o ubogiego (*'ebyōnim*). Oba terminy determinują sferę życia społecznego, w której dokonują się wykroczenia. W pierwszym wypadku jest nią kontekst sądowniczy, w którym rządzi korupcja, a nie sprawiedliwość w wydawaniu wyroków, a w drugim, posunięta do granic absurdu chciwość, która każe sprzedać ubogiego dłużnika za symboliczną parę sandałów. Prawo kazało niewolników za długi uwalniać w siódmym roku (Wj 23,11), a wszelkie pożyczki traktować jako braterską pomoc (Wj 22,24; Pwt 23,20). Jest wątpliwe, aby cena pary sandałów była wyższa niż cena niewolnika (por. Wj 21,32: trzydzieści syklów). Chodzi więc o ślepą chciwość, która pozwala traktować człowieka przedmiotowo. Tak, jak u sąsiadów, tak i w samym Izraelu nie liczy się więc drugi człowiek ani sprawiedliwość, tylko własne interesy.

Również druga para zarzutów należy do sfery stosunków społecznych (w. 7ab). Czasownik *šā'ap* generalnie oznacza ciężki oddech, np. przy porodzie (Iz 42,14) lub łapczywym chwytności powietrza (por. Jr 2,24). Chodzi więc o pożądlive zabieganie o uzyskanie korzyści z kogoś drugiego, gdyż termin *dallim* oznacza nie tylko kogoś, kto potrzebuje dóbr materialnych (Kpł 14,21), ale także kogoś, kto jest słaby fizycznie (2 Sm 13,4) lub chudy (Rdz 41,19). Najkrócej mówiąc, zarzut dotyczy wyzysku ekonomicznego, który prowadzi do unicestwienia wyzyskiwanych. Proponowane często tłumaczenie: „w prochu ziemi deptać głowy ubogich” jest możliwe przy założeniu, że imiesłów pochodzi od rdzenia *šwp* – „deptać”, które bardziej podkreśla aspekt całkowitej pogardy i unicestwienia. Prawdopodobnie taka podwójna możliwość tłumaczenia była zamierzona przez proroka. Tak w jednym, jak i w drugim wariacie oskarżenie przypomina jako żywo zarzuty kierowane przeciwko Damaskowi, Tyrowi, Gazie i Edomowi.

W drugim z zarzutów czasownik *nāṭā*^h oznacza zmianę kierunku, nadużycie (Rdz 24,14), odciąganie na bok (2 Sm 3,27), zabieranie czegoś (2 Sm 6,10), korumpowanie sądu (1 Sm 8,3), serca (1 Krl 11,3), prawa (Iz 29,21), a w końcu odsyłanie kogoś bez pomocy (Hi 24,4), a więc perwersję, zmierzającą do sprowadzenia kogoś na złą drogę (por. *derek*) i pozbawianie go należnej mu pomocy. Takie zachowanie skierowane jest przeciwko tym, którzy tej pomocy potrze-

bują. Mowa jest bowiem o *'ánāwīm* – ubogich, pokornych. Chodzi zatem o całkowity brak współczucia i litości.

Trzy kolejne zarzuty przenoszą nas w sferę religijną (ww. 7b-8). Jeśli założyć, że w pierwszym z nich Amos piętnuje nierząd, to według Prz 7 ojciec miał za zadanie przestrzegać syna przed chodzeniem do nierządnic. Tymczasem teraz nie tylko tego nie czyni, ale współuczestniczy razem z nim w tym procederze. Termin *na'ārā^h* nie oznacza jednak nierządnic, ale młodą dziewczynę, a tłumaczenie rzeczownika *'iš* jako „syn” jest tylko domysłne. Równie dobrze może chodzić o zwrot w rodzaju: „każdy człowiek i jego ojciec” lub nawet termin „ojciec” można zrozumieć w sensie: przywódca, głowa rodu. Wykroczenie dotyczy w opinii większości komentatorów niewolnicy, którą ojciec odstępuje swojemu synowi, tak iż obaj chodzą do jednej i tej samej kobiety (por. Wj 21,9). Przy takiej interpretacji w grę wchodzi zapewne też inne prawa, regulujące stosunki seksualne (por. Kpł 18,8.15; Pwt 22). Stąd zarzut, iż takie zachowanie przeciwne jest prawom Bożym, a ich łamanie oznacza profanowanie imienia Bożego (w. 7b). Jednak zważywszy, że konstrukcja *hālak* + *'el* nigdy nie opisuje relacji seksualnych, można sądzić również, iż Amos mianem „młoda dziewczyna/ dziewczę” określa ironicznie jakąś boginię, czczoną przez Izraelitów³⁷. To także jest obrażą imienia Bożego, co wypukła Dekalog (Wj 20,3-7 zwł. w. 5; Pwt 5,9).

Jeszcze mocniejsze w wyrazie są dwa ostatnie zarzuty. Wylegiwanie się na płaszczach zastawnych to pogwałcenie prawa, nakazującego oddanie na noc płaszcza wziętego pod zastaw (Wj 22,25-26; Pwt 24,13.17). Termin *hābal*, określający sposób, w jaki się go posiadało, oznacza dosłownie czynność mierzenia za pomocą sznura. W tym wypadku pełni on funkcje przymiotnika (jedyny raz w całej BH), stąd tłumaczenie „płaszcz zastawny”. Łamanie prawa odbywa się przy „każdym ołtarzu”. Takie stwierdzenie podkreśla nie tylko powszechność tej praktyki, ale i całkowite instrumentalizowanie owoców wyzysku. Ponieważ odbywa się to w miejscach kultu, to można myśleć wręcz o szyderstwie względem Boga. Według Hi 22,6; 24,9 takie zachowanie zasługuje na karę Bożą. Nie inaczej jest z ostatnim z zarzutów. Imieśłów pasywny ǫal

³⁷ P. Bovati, R. Meynet, *Il libro del profeta Amos*, s. 84-85.

od czasownika *'ānaš* odnosi się do wina, które jest owocem nałożenia grzywny (por. Prz 17,26; 19,19; 21,11). Jego spożywanie w domu boga lub bogów (tekst hebrajski ma tu liczbę mnogą: *'ēlōhīm*) oznacza użycie owoców wyzysku w kulcie sprawowanym w Betel (Bet-El: dom boga). Chodzi o sanktuarium związane z patriarchą Jakubem (Rdz 28,10-19), praktyką dziesięciny (Rdz 28,22) i celebracją przymierza (Rdz 35,1-15). Można więc sądzić, że Amos zarzuca Izraelitom, iż swoje religijne zobowiązania wobec narodowego sanktuarium (por. 1 Krl 12,26-33) spełniają za pomocą nieuczciwie zagrabionych dóbr.

Warto zwrócić uwagę, że Amos oskarża tu przede wszystkim Izraelitów o nieprawość podobną do tej, zarzucanej wcześniej innym narodom. Wina jest teraz tym większa, że Izraelici czynią to wobec swoich rodaków i ponadto ukrywają to za parawanem praktyk religijnych.

Wszystko to odbywa się po tym, jak Bóg wytepił Amorytów, aby dać ich ziemię Izraelowi (2,9), a jeszcze wcześniej wyprowadził ich z Egiptu, obdarzając wolnością (2,10). Co gorsza dzieje się tak nie wskutek ignorancji, jak w wypadku obcych narodów, z ukarania których jeszcze przed chwilą mogli się cieszyć słuchacze proroka, ale na skutek perwersji, co wykazuje centralna część wyroczni (zakaz prorokowania i upijanie nazirejczyków, wzbudzanych przez Jahwe; por. 2,11-12). Czego więc oskarżeni mogą spodziewać się teraz ze strony Boga? Retoryczne pytanie, stanowiące samo centrum wyroczni (w. 11c), nie pozostawia złudzeń, jeśli postrzega się je z perspektywy tego, co zostało dotąd powiedziane. Izrael musi oczekiwać teraz kary, która będzie równoważyła jego winę. Tak też się dzieje. Owoce wyzysku i niesprawiedliwości przyniosą wyzyskiwaczy (2,13), a ci, którzy czuli się mocni i zdolni do obrony przed wrogiem, staną się bezsilni i ratować się będą ucieczką (2,14-16). To odwrócenie sytuacji, jeśli wziąć pod uwagę, że zarzuty sformułowane w ww. 6b-8 generalnie oznaczały przewagę silnych nad słabymi.

* * *

Konkludując powyższą analizę można stwierdzić, że morał jaki płynie z wyroczni o narodach, i tej wypowiedzianej przeciwko Izraelowi, jest jeden: zawsze znajdzie się ktoś silniejszy, kto zgotuje ci

taki sam los, jak ty zgotowałeś innym. Co zrobić, aby tak nie było? Należy szanować swoich sąsiadów, żyć z nimi w pokoju i respektować drugiego człowieka tak, jak samemu chce się być respektowanym. Wynika to z Prawa Bożego i z codziennego doświadczenia. Izrael patrząc na swoich sąsiadów i doświadczając ich nieprzyjaznych zachowań mógł czuć się pokrzywdzony, a okrucieństwo obcych narodów mogło budzić w nim zgorznienie, zwłaszcza, gdy przychodziło ze strony „braci”. Zarzuty wobec obcych narodów są jednak zaledwie preludium do zarzutów wobec samego Izraela, w którym mają miejsce takie same zachowania we wzajemnych stosunkach pomiędzy Izraelitami, gdzie z żądzy zysku, pod zastoną perwersyjnej religijności, obraża się Boga i odrzuca Jego Prawo, a silniejsi prześladowają słabszych w niemniej okrutny i bezlitosny sposób niż czynią to wobec siebie obce narody nie znające Prawa Bożego. O ile one zostaną ukarane za to, że nie respektują praw innych narodów i jednostek, które można wydedukować z prostej zasady: nie czynj innym, co tobie niemiłe, to o ile bardziej zasługuje na to naród wybrany, który choć zna Boże przykazania, to nie tylko je lekceważy (tak już Juda), ale ponadto przeciwdziała wszelkim wysiłkom Jahwe zmierzającym do ich przypomnienia. Przykład Edomu, który ze współwinnego w handlu niewolnikami (Am 1,6.9) i agresora nie respektującego braterskich więzi (Am 1,11-12), sam stał się ofiarą agresji (Am 2,1), ilustruje Izraelitom ustaloną zasadę, że zło zwraca się ostatecznie przeciwko temu, kto je czyni. Jeżeli w kontekście stosunków między narodowych stało się tak z Edomem, to w kontekście stosunków wewnętrznych w Izraelu nieuchronnie doprowadzi to również do katastrofy tego państwa.

Ks. dr hab. Janusz Lemański, adiunkt na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego. Autor wielu artykułów publikowanych m.in. na łamach ZN KUL, Verbum Vitae, Collectanea Theologica oraz książek: *Pięcioksiąg Dzisiaj*, Kielce 2002; „*Sprawisz, abym ożył*” (Ps 71,20b). *Źródła nadziei na zmartwychwstanie w Starym Testamencie*, Szczecin 2004.

Ius gentium e il suo ruolo nella valutazione d'Israele (Am 1,3-2,16)

Sommario

Gli oracoli contro i popoli stranieri presenti nel Libro di Amos dimostrano una differenza riguardo i simili tipi d'espressione profetica sia dal punto di vista della loro collocazione contestuale, sia della loro struttura letteraria vista d'insieme. Il loro ruolo nel Libro di Amos è quello di preparare la valutazione del comportamento d'Israele. I primi sei rivolti contro i popoli limitrofi sottolineano la violazione dei rapporti di buona vicinanza, della fraternità e dei diritti umani che in conseguenza portano tutta la regione ad un totale anientamento. Il penultimo oracolo, rivolto contro Giuda, sposta interesse dall'infedeltà alla legge divina senza indicarne i dettagli. Questi oracoli creano uno sfondo per il più complesso nella sua struttura letteraria oracolo rivolto contro Israele. Le stesse cose appaiono anche qui. Vengono valutate però come i crimini ancor più gravi, perchè accadono nell'ambito interno di un paese e inoltre vengono attraverso una perversa violazione della legge divina per essere poi nascosti sotto una falsa religiosità.

Ks. Janusz Lemański